

OCHRONA ŚRODOWISKA

Przesłuchiwany przez inspekcję może po prostu milczeć

Aktualnie obowiązujące przepisy nie przewidują prawa osoby przesłuchiwanej w toku kontroli WIOŚ do odmowy odpowiedzi na pytanie, nawet gdy odpowiedź na pytanie narażałaby zeznającego na odpowiedzialność karną.



DAWID MIELCARSKI

adwokat, senior manager
w Andersen w Polsce

Przepisy ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska dotyczące przesłuchań w toku kontroli Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska, od nowelizacji z roku 2018, naruszają konstytucyjne prawo do obrony. Osobom przesłuchiwanym w toku takich kontroli przepisy nie gwarantują prawa do odmowy odpowiedzi na pytania. Jednak przesłuchiwanym przez organy Inspekcji Ochrony Środowiska nie są pozbawieni zupełnie możliwości obrony swoich interesów – jednym ze sposobów jest zachowanie milczenia.

Zgodnie z przepisami ustawy z 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska przy wykonywaniu kontroli przestrzegania wymagań ochrony środowiska inspektorzy są uprawnieni m.in. do wzywania i przesłuchiwania osób w zakresie niezbędnym dla ustalenia stanu faktycznego. Kontrole takie prowadzone są w

przeważającej mierze przez inspektorów WIOŚ.

Do roku 2018 składanie zeznań przez osoby przesłuchiwane w toku kontroli nie było obwarowane odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań. Od wejścia w życie „pożarowych” noweli przepisów regulujących gospodarkę odpadami (czyli od 18 sierpnia 2018 r., kiedy to weszły w życie przepisy ustawy z 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw) przesłuchiwanie osób w toku kontroli prowadzonej przez inspektorów

szyl jeden z elementów konstytucyjnej zasady prawa do obrony, wynikającej z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Elementem tym jest reguła nemo se ipsum accusare tenetur, oznaczająca zakaz zmuszania kogokolwiek do samooskarżenia i dostarczania przeciw sobie dowodów.

Przepisy proceduralne przewidują prawo do uchylecia się przez świadka składającego zeznanie od odpowiedzi na pytanie w pewnych okolicznościach.

W postępowaniu karnym okolicznością taką jest sytuacja, gdy udzielenie odpowiedzi na pytanie mogłoby

Milczenie nie jest „zatajeniem prawdy”
w rozumieniu art. 233 § 1 kodeksu karnego
– wynika z uchwały Sądu Najwyższego

WIOŚ następuje z jednoczesnym pouczeniem ich o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, o której mowa w kodeksie karnym (art. 233 § 1 lub § 1a kodeksu karnego).

Nowelizując w roku 2018 przepisy ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, poprzez wprowadzenie odpowiedzialności za fałszywe zeznania osób przesłuchiowanych przez inspektorów WIOŚ w toku kontroli, ustawodawca naru-

szyci świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 § 1 kodeksu postępowania karnego). Z kolei w postępowaniu administracyjnym świadek może odmówić odpowiedzi na pytanie, gdy odpowiedź mogłaby narazić jego lub jego bliskich na odpowiedzialność karną, hańbę lub bezpośrednią szkodę majątkową albo spowodować naruszenie

Nie można zmuszać kogokolwiek do samooskarżenia i dostarczania przeciw sobie dowodów

obowiązku zachowania prawnej chronionej tajemnicy zawodowej (art. 83 § 2 kodeksu postępowania administracyjnego). Aktualnie obowiązujące (tj. po nowelizacji z roku 2018) przepisy ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska nie przewidują prawa osoby przesłuchiwanej w toku kontroli WIOŚ do odmowy odpowiedzi na pytanie w jakiegokolwiek sytuacji, nawet w przypadku, gdy odpowiedź na pytanie narażałaby zeznającego na odpowiedzialność karną.

Czy jednak osoby przesłuchiwane w toku kontroli WIOŚ nie mają żadnej możliwości obrony swoich praw? Niekoniecznie.

Po pierwsze, osoby takie mogą skorzystać z wniosków uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r. (I KZP 5/21), zgodnie z którymi nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1a k.k. świadek składający fałszywe zeznanie z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, jeśli – realizując prawo do obrony – zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, nie wyczerpując jednocześnie swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego określone-

go w innym przepisie ustawy. Istotnym dla przesłuchiwanego jest jedynie pamiętanie o dwóch okolicznościach – po pierwsze, ich działanie nie może wyczerpywać znamiona innego przestępstwa (w szczególności nie może stanowić pomówienia innej osoby), po drugie – obawa odpowiedzialności karnej musi dotyczyć osoby składającej zeznanie, a nie innej osoby (np. kolegi z pracy).

Po drugie, osoba przesłuchiwana w toku kontroli WIOŚ może po prostu milczeć (czy w ogóle, czy też w reakcji na konkretne pytanie). Zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2003 r. (I KZP 39/02) milczenie (bezpodstawne uchylenie się od złożenia zeznania) nie jest bowiem „zatajeniem prawdy” w rozumieniu art. 233 § 1 kodeksu karnego.

Nie wydaje się również, aby takie milczenie mogło zostać zakwalifikowane jako delikt administracyjny z art. 31c ust. 1 pkt 2 ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska (utrudnianie organowi Inspekcji Ochrony Środowiska przeprowadzenia kontroli).